

Izabella Wlazłowska urodziła się w Skarżysku-Kamiennej i tam chodziła do I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego. Zarówno jako uczennica jak i studentka Wydziału Prawa UMCS w Lublinie nie planowała kariery dziennikarskiej.



Wybierając kierunek studiów chciała zostać prokuratorem, by w efekcie poznawania prawa spolaryzować swoje zapatrywania w kierunku obrony człowieka, a więc adwokatury.

Ale los zrzucił, że została dziennikarzem. A pisanie reportaży interwencyjnych, społecznych i sądowych uitorowało jej drogę do tego, by zostać tzw. reporterem śledczym.

1 marca 1977 roku podjęła pracę w tygodniku „Wspólna Praca”, który wydawany był w Zamościu. Od 1979 do 1985 roku była etatowym dziennikarzem „Tygodnika Zamojskiego”. W czerwcu 1985 roku przeprowadziła się do Lublina, gdzie mieszka do dnia dzisiejszego.

W Lublinie pracowała w redakcjach: „Sztandar Ludu”, „Relacje”, „Nowe Relacje”, „Przegląd Kresowy”, „Gazeta w Lublinie” („Gazeta Wyborcza”). Współpracowała z warszawskimi redakcjami: „Prawo i Życie” i „Przegląd Tygodniowy”.

W 1982 r. została przyjęta do Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Aktualnie jest członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy RP. Kapituła Lubelskiego Oddziału SDRP przyznała jej tytuł „Młodego Dinozaura 2012”.

Jest zdobywczynią wielu nagród i wyróżnień w konkursach na reportaże społeczno-prawny. Dziennikarskie penetracje niejednokrotnie doprowadzały do ujawnienia bulwersujących afer, naprawienia prawnych pomyłek, uzdrowienia błędów czy niekompetencji. Jej szczególne satysfakcje z pracy reportera to trzy rewizje nadzwyczajne po artykułach i uratowanie życia bohaterowi jednego z reportaży.

Po 9-letniej przerwie w pracy dziennikarskiej (prowadziła własne wydawnictwo), w 2000 roku powróciła do pracy reportera śledczego. Rozpoczęła stałą współpracę z warszawskim tygodnikiem „Przegląd”, a w Lublinie z „Kurierem Lubelskim”, „Dziennikiem Wschodnim” oraz z telewizją: („Sprawa dla reportera” Elżbiety Jaworowicz, TVN „Uwaga” i „Państwo w państwie” telewizji Polsat).

Aleksander Jewsejew - jest laureatem ukraińskich i międzynarodowych konkursów wokalnych. Ukończył studia na Wydziale Sztuki Estradowej w Dniepropietrowsku. Występował na scenach w Kanadzie, Francji, w Niemczech, Rosji i na Ukrainie. Zaśpiewa dla Państwa po rosyjsku, ukraińsku i polsku słynne ballady ukraińskie i rosyjskie, pieśni Bułata Okudżawy oraz pieśni z repertuaru Chóru Aleksandrowa.



W 2010 roku została przyjęta do Związku Literatów Polskich i już drugą kadencję jest członkiem zarządu Lubelskiego Oddziału ZLP.

W 2004 roku w księgarniach Lublina i województwa lubelskiego ukazała się jej książka pt. „Wokanda lubelska”. Był to pierwszy numer wydawnictwa dokumentującego, w formie reportażu, szeroko pojęty wymiar sprawiedliwości Lubelszczyzny z jego negatywnymi i pozytywnymi aspektami.

W 2006 roku ukazała się jej kolejna książka pt. „Piętno”. To zbiór reportaży przedstawiających niecodzienne, a niekiedy tragiczne losy ludzi uwikłanych w polski system prawny, a także ludzi, których los naznaczył swoistym piętnem.

W 2009 roku wydana została jej książka pt. „Profesora Seidlera popłatany żywot”. To barwna, żywa opowieść o nietuzinkowym naukowcu i kontrowersyjnym człowieku, najdłużej urzędującym rektorze UMCS, przeplatana licznymi anegdotami, dowcipami i celnymi ripostami, z których Profesor słynął. To także filozoficzna refleksja nad życiem człowieka i jego dążeniami, upływającym czasem i nieuchronną starością.

W 2011 roku jej reportaż „Sprawa dla reportera” ukazał się w książce – zbiorze reportaży pt. „Mulat w pegeerze”, wydanej w Warszawie przez Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

W 2013 roku wydana została jej książka – reportaż pt. „Podziel się tym co masz”, dokumentująca jubileusz dwudziestolecia radiowej akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą” od momentu powstania, aż po dzień dzisiejszy, opowiedziana niecodziennymi, a często bardzo tragicznymi losami ludzi, do których ktoś wyciągnął pomocną dłoń i tych, którzy tę pomoc nieśli.

W 2017 roku ukazała się kolejna książka pt. „Labirynt- reportaże o miłości, samotności i śmierci”. Książka jest zbiorem tekstów o życiu mieszkańców Lublina i Lubelszczyzny. Miłość, nienawiść, rozpacz i samotność znaczyły losy i ścieżki życia, którymi przed laty autorka szła razem z bohaterami swoich reportaży. Historie ludzi, które zmuszają do refleksji i które pokazują społeczne utwarunkowania w latach 70-80-90 ubiegłego wieku oraz ich obyczajowość, jakże inną od tej w XXI wieku.



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



♥ Walentynkowy KONCERT literacko-muzyczny Zabrała serce moje...

Piosenki o uczuciach po rosyjsku, ukraińsku i polsku śpiewa

Aleksander Jewsejew

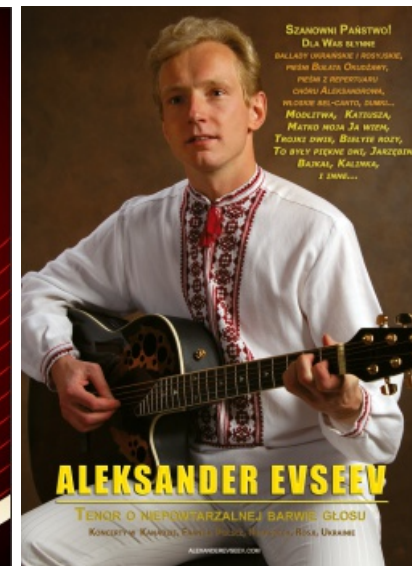
Reportaże o miłości prezentują

Izabella Wlazłowska

- autorka książki „Labirynt”

Jan Wojciech Krzyszczak

- aktor



O książce - „Labirynt - reportaże o miłości smotności i śmierci”

Do księgarń trafiła książka Izabelli Wlazłowskiej pt. „Labirynt-reportaże o miłości, samotności i śmierci”, której wydawcą jest Lubelska Oficyna Norbertinum. Książka dostępna jest też w księgarni wysyłkowej Wydawnictwa Norbertinum: www.norbertinum.pl

„Labirynt” jest zbiorem reportaży o życiu mieszkańców Lublina i Lubelszczyzny, które autorka drukowała w „Sztandarze Łudu”, „Kurierze lubelskim”, „Tygodniku Zamojskim”, „Gazecie Domowej”, „Relacjach” i „Przełądzie”.

Ze wstępu do książki:

„To reportaże o młodszej miłości, tej pierwszej, najpiękniejszej, gorącej i zaślepionej, miłości między małżonkami, kochankami, miłości z rozsądku i dla wygody, o gorących uczuciach w wieku bardzo już dojrzałym i brutalnej miłości fizycznej, znaczonej

gwałtami i przemocą, a także o miłości matki do dziecka i dzieci do rodziców.

Poplątane losy ludzi, pełne zakrętów, przepaści, wzlotów, wzgard i upokorzeń. Labirynt ścieżek, którymi przed laty szłam razem z bohaterami moich reportaży, których życiowe kłeski i dramaty zaczynała „wielka miłość” i którzy w dziennikarzu upatrywali zrozumienia, pomocy i ostatniej deski ratunku.

Miłość, nienawiść, rozpacz, samotność, pragnienie śmierci – słowa, które zapisane zostały na szpaltach gazet.

Czy warto je teraz przypominać? – zapytacie. – Było, minęło, a życie toczy się dalej.

Zapraszam państwa do podróży w czasie, do lat 70-80-90 XX wieku, do uwarunkowań społecznych i obyczajowości zupełnie innej niż dzisiejsza.

Oto historie ludzi, które zmuszają do refleksji.

I tylko miłość i uczucia wciąż pozostają takie same”

Izabela Wlazłowska

Fragmenty reportaży

Kocham panią do szaleństwa, kocham... - powiedział szybko.

- Nagle uświadomiłam sobie, że i ja kocham tego chłopca. Chłopca? To był piękny jak Bóg młody mężczyzna. To były pierwsze w moim życiu pocałunki. Do domu wróciłam po północy. Ojciec nie spał, siedział w kuchni i na mój widok wszczął piekielną awanturę. Nie zwracałam na niego uwagi. Byłam już kobietą.

(Moje ukochanie)

Leżałam z dzieckiem może godzinę. W pewnym momencie dziecko znów zaczęło płakać. Zatkaliśmy mu ręką usta i uderzyłam trzykrotnie pięścią w głowę. W ciemności, o tu, z wierzchu głowy. Zawinięte w narzutę dziecko położyłam przy samej ścianie obory i przyrzuciłam słomą. Chciałam pochować dziecko na cmentarzu, tak, żeby ludzie nie widzieli...

(Obrazy z życia Teresy)

Po ludziach mówi, że my jej jeść nie dajemy. Zamknęłaby mordę. Miała swoje dożycie, ale teraz wnuczce chce go oddać. Po naszym trupie. Teraz po urzędach jeździ i na nas pyskuje. Najlepiej by było, żeby się gdzieś po drodze utopiła. Wreszcie byłby święty spokój...

(Niepotrzebni)

Krzyczałam „ratunku”, ale któryś z nich zatkał mi usta, a idący z tyłu Adam kopał mnie. Gdy znaleźliśmy się pod lasem Adam zaczął mnie rozbierać. Tamci trzymali za ręce, przewrócili na ziemię i zaczęli rozciągać nogi. Adam opuścił spodnie i spodenki”.

(Miałby art)

Tuż przed moim nosem wysypuje z wielkiej reklamówki przewiązane banderolami grube paczki banknotów. Odsuwa je od siebie i cicho szepce:

- I po co są mi te pieniądze, kiedy jej już nie ma.

(Kasia od Cyganów)

Zobaczyłem, że idą w moją stronę. Jola wyrosła na piękną pannicę. Podszedłem do niej, objąłem za ramiona i przytuliłem. Kocham cię dziecinko – szepnąłem cicho. Odsunęła się gwałtownie ode mnie.

- Nie życzę sobie widzieć cię nigdy więcej - powiedziała głośno.

- Joluniu, co ty mówisz? Dziecko drogie... - głos mi się łamał. - Nikt z obecnych nie zareagował na słowa Joli. Obok córki stał mój syn i też nic nie mówił.

(Lepsze życie)



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



♥ Walentynkowy KONCERT literacko-muzyczny Zabrała serce moje...

Piosenki o uczuciach po rosyjsku, ukraińsku i polsku śpiewa

Aleksander Jewsejew

Reportaże o miłości prezentują

Izabella Wlazłowska

- autorka książki „Labirynt”

Jan Wojciech Krzyszczak

- aktor



W koncercie usłyszymy:

Balonik, Trzy miłoci, Serdce na śniegu (Trojki dwie), Czerwona ruta, Białe róże, Suliko, Modlitwa, Dorogoj dlinnoju (To były piękne dni),

Matko moja ja wiem, Czeremszna,

Zabrała serce moje, Jak długo w sercach naszych, Zawsze niech będzie słowo

Koncert odbędzie się

we wtorek 13 lutego 2018 r. o godz. 18.00

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29,

Bilet 10 zł

Po koncercie autorka będzie podpisywała książkę, którą będzie można nabyć w promocyjnej cenie 20 zł. Izabella Wlazłowska, „Labirynt. Reportaże o miłości smotności i śmierci”, Wydawnictwo NORBERTINUM, Lublin 2017